

Sudan Południowy na skraju katastrofy humanitarnej

8 lutego 2014

W niespełna dwa miesiące od wybuchu konfliktu w Sudanie Południowym, ponad 900 tys. ludzi uciekło ze swoich domów, a 10 tys. nie żyje. ONZ apeluje o pomoc dla 3,2 mln ludzi bezpośrednio zagrożonych skutkami konfliktu.

Podpisanie przed dwoma tygodniami w Addis Abebie zawieszenie broni, pomiędzy rządem Sudanu Południowego, a zbuntowanymi oddziałami po stronie byłego wiceprezydenta Rieka Machara nie zakończyło walk. Konflikt, który rozpoczął się 15 grudnia 2013 roku w stolicy kraju, od strzelaniny pomiędzy żołnierzami gwardii prezydenta Kiira z ludu Dinka, a oddziałami popierającymi byłego wiceprezydenta Rieka Machara z grupy Nuer, szybko rozprzestrzenił się niemal po całym kraju.

Sudan Południowy uzyskał niepodległość niespełna trzy lata temu na mocy porozumień pokojowych kończących trwającą 23 lata wojnę domową między Południem i Północą Sudanu. „Uciekam przez całe swoje życie. Nigdy nie przypuszczałem, że po tylu latach wojen domowych z Północą i uzyskaniu niepodległości znowu będę musiał to robić. Moja sytuacja jest beznadziejna” – żali się Majok Maya, który jak ponad 60 tys. inny ludzi uciekł do sąsiedniej Ugandy. W Sudanie Południowym setki tysięcy ludzi szukają schronienia w nieprzygotowanych na taki exodus ludności bazach ONZ i tymczasowych obozach.

Wg organizacji Lekarze Bez Granic (MSF) sytuacja przypomina tykającą bombę. Rośnie liczba zarejestrowanych przypadków biegunki i odry. Pojawiają się pierwsze oznaki niedożywienia. W wielu obozach atmosfera jest napięta, często dochodzi do bójek pomiędzy Dinka i Nuer. W Dżubie – stolicy kraju, gdzie rozpoczęły się walki, rząd apeluje o powrót do normalnego życia, jednak ponad 20 tys. ludzi boi się opuścić przeludnioną

bazę ONZ.

Poza stolicą o żywność jest trudno. Bor i Bentiu – miasta, w których toczyły się najcięższe walki zostały zrównane z ziemią. W całym kraju obrabowano wiele magazynów z żywnością należących do organizacji humanitarnych. Rabują wojska rebelianckie i armia rządowa. W tym tygodniu świat obiegły zdjęcia żołnierzy maszerujących w szkolnych niebieskich plecakach UNICEF-u. We wtorek ONZ zaapelował o 1,27 mld dol. na pomoc dla 3,2 mln ludzi bezpośrednio zagrożonych konfliktem.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl